

Sygn. akt III Ca 1935/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa B. P. (P.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 177/16

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3 463,56 zł (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku;**

**b) oddala powództwo w pozostałej części;**

**c) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 942 zł (dziewięćset czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 1935/17

## UZASADNIENIE

Powód B. P. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., domagając się zapłatę na swoją rzecz kwoty 3.463,56 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że 25 czerwca 2009 roku zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) a umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą nr (...). Zgodnie z umową zobowiązał się do płacenia składki miesięcznej w wysokości 200 złotych. W dniu 4 stycznia 2013

roku wypowiedział umowę, wygasła ona 11 stycznia 2013 roku w czwartym roku polisy. Od wartości polisy wynoszącej 6.745,56 złotych pozwana pobrała w dniu 22 stycznia 2013 roku na podstawie § 44 OWU o kwotę 3.463,56 złotych tytułem opłaty likwidacyjnej, a pozostałą część w kwocie 3.281,80 złotych wypłaciła powodowi na rachunek bankowy. Powód wskazał, że zgodnie z tabelą opłat i limitów opłata likwidacyjna w 1 i 2 roku polisy wynosiła 2,0 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy w 3,4,5 roku opłata likwidacyjna wynosiła 1,5 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy. Powód wskazał, że pozwana pobrała od powoda opłatę likwidacyjną w wysokości 1,5 składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy.

W ocenie powoda postanowienia ogólnych warunków umowy, na podstawie których strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną stanowią niedozwolone postanowienia umowne, zatem pobrana opłata likwidacyjna nie powinna zostać naliczona. Powód wskazał, że wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej kwoty wykupu polisy w kwocie 3463,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2013r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach w dniu 28 października 2015 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła sprzeciw od tego nakazu. Wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości. Podniosła, że umowa ubezpieczenia z (...) ma mieszany charakter: ochronny i inwestycyjny. Element inwestycyjny przejawia się tym, że od momentu wpłacenia pierwszej składki środki zgromadzone są inwestowane w postaci funduszy kapitałowych. Zawierając umowę powód zdecydował się na zawarcie długoterminowego zobowiązania. Pomimo tego zdecydował się na rozwiązanie umowy w trzecim roku jej obowiązywania. Pozwana podniosła, że w początkowej fazie obowiązywania umowy pozwana pokryła wszystkie koszty związane z jej zawarciem, które następnie były rozliczane przez cały okres trwania umowy. Wywodziła, że stosowany przez pozwaną mechanizm pozwalał na proporcjonalne rozłożenie kosztów obsługi umowy w stosunku do okresu jej trwania. wskazała, że sposób ustalenia kosztów w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia koresponduje z ryzykiem biznesowym, które ponosi pozwana w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia i nie stanowi podstawy do uznania, że zachodzi jej bezpodstawne wzbogacenie.

Podniosła, że po zawarciu umowy, zgodnie z § 31 ust. 1 powodowi przysługiwał 45-dniowy termin do odstąpienia od umowy, liczony od dnia doręczenia polisy. Powód z tej możliwości nie skorzystał.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo o zasądził od powoda na rzecz pozwanej 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód w dniu 25 czerwca 2009 roku zawarł z pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...), potwierdzoną polisą nr (...). Wysokość składki miesięcznej wynosiła 200 złotych i była płatna do dnia 25-każdego miesiąca. Alokacja składki podstawowej następowała w 80% na rynku pieniężnym (...) i po 10% w A. (...) Akcji oraz A. – U. Akcje. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki wraz z tabelą opłat i prowizji. Z powołanej tabeli wynika, że minimalna wysokość składki miesięcznej to 200 złotych. Miesięczna opłata administracyjna wynosiła 10,10 złotych zaś opłata za ryzyko ubezpieczeniowe w przedziale wiekowym powoda 0,25 złotych. Powód ponosił także opłaty za zarządzanie funduszami w przedziale od 2,7% do 3,1% rocznie za poszczególne fundusze kapitałowe. Jasno też były określone opłaty likwidacyjne w rozmiarze 1,5 składki podstawowej rocznej w trzecim i czwartym roku polisy i malejącej z biegiem czasu trwania umowy. Również obowiązywała opłata od wykupu w ciągu pierwszych dziesięciu lat w wysokości 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy. Okoliczności te były znane powodowi.

Sąd Rejonowy ustalił, że z zeznań świadka J. Z. wynika, że zawarta przez strony umowa była umową o charakterze, z założenia, długoterminowym, przynajmniej 10-letnim. W przypadku rozwiązania umowy przed terminem obowiązywała opłata likwidacyjna, związana z ogólnymi kosztami administracyjnymi ustalonymi metodą

ryczałtową i kosztami prowizji. Prowizja pośrednika była zwykle wypłacana w wysokości równowartości rocznej składki. Poza opłatą likwidacyjną, która jest pobierana w pierwszych 10 latach obowiązywania umowy są pobierane opłaty bieżące za administrowanie i opłata od wykupu.

Z dniem 11 stycznia 2013 roku umowa została rozwiązana. Na dzień likwidacji polisy jej wartość wynosiła 6.745,36 złotych i wynikała z posiadania przez powoda 60,621560 liczby jednostek umorzonych po cenie 111,27 złotych. Kwota potrąceń wyniosła 3.667,45 złotych. Na rachunek powoda przekazano kwotę 3.281,80 złotych. W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przywołał treść art. 805§1kc oraz 829 kc.

wskazał, że w umowie ubezpieczenia osobowego przedmiotem ubezpieczenia są dobra osobiste człowieka w postaci jego życia i zdrowia. W obrocie spotykane są nadto inne umowy ubezpieczenia, w tym związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Zdaniem Sądu Rejonowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym należy traktować jako szczególny rodzaj ubezpieczeń na życie, w którym obok elementu ochronnego (jak w każdym ubezpieczeniu) występuje również element inwestycyjny. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej wyraźnie dozwala ubezpieczycielom na zawieranie umów ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Nie ulega zdaniem Sądu Rejonowego wątpliwości, że ustawodawca uznaje zawieranie i wykonywanie umów ubezpieczeń na życie związanych z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym za legalne wykonywanie czynności ubezpieczeniowych związanych z oferowaniem i udzielaniem ochrony na wypadek ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych.

Cel takiej umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Sąd Rejonowy wskazał, że ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej nakłada na ubezpieczycieli wiele obowiązków o charakterze informacyjnym związanych z zawieraniem i wykonywaniem umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (art. 22–24 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej), jak również obowiązek przeprowadzania przed zawarciem umowy ankiety służącej zebraniu od ubezpieczającego informacji dotyczących jego potrzeb, wiedzy i doświadczenia w dziedzinie ubezpieczeń na życie oraz jego sytuacji finansowej, tak aby ubezpieczyciel mógł dokonać oceny, jaka umowa ubezpieczenia jest odpowiednia do potrzeb ubezpieczającego (art. 21 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej). Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana wykazała dokumentami, że wszelkie wymagania ustawowe przed zawarciem umowy były przez pozwaną wykonane. Odnosząc się do zarzutu powoda, że postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia zawierają klauzule niedozwolone, Sąd Rejonowy wskazał, że powołany wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie dotyczył tego samego typu umów ani tego samego ubezpieczyciela ani też tych samych ogólnych warunków ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja objęta wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku wydanym w sprawie I CSK 149/13, gdzie Sąd ten orzekł, że postanowienie umowy ubezpieczeniowej, które nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat - opłaty likwidacyjnej pochłaniającej wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku podstawowym, jeśli wypowiedzenie umowy następuje w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy oraz znaczną ich część w następnych latach i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki (której minimalna wysokość wynosi 12.000 złotych rocznie) oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków stanowi niedozwoloną klauzulę umowną.

Sąd Rejonowy wskazał, że należy podzielić pogląd, że przejęcie przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a nadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie w żadnym przypadku nie dochodziło do utraty całego lub większej części wkładu, lecz opłata likwidacyjna miała odniesienie do wysokości składki miesięcznej i w okresie, w którym nastąpiło wypowiedzenie przez powoda umowy wynosiła ona 1,5 składki rocznej. O tej i innych opłatach powód był informowany w chwili zawarcia umowy. Nadto miał jeszcze długi bo 45-dniowy termin do bezkosztowego odstąpienia od zawartej umowy.

W ocenie Sądu nietrafny jest zarzut powoda, że postanowienia ogólnych warunków w zakresie pobierania opłaty likwidacyjnej nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Powód nie wykazał, że nie był o tych warunkach i opłatach informowany, nie zarzucał, że umowę podpisał nie uczestnicząc w indywidualnym spotkaniu z przedstawicielem pozwanej. Nie wykazał, że istniał jakiś inny sposób czynienia z nim „indywidualnych uzgodnień”. Strona pozwana wyjaśniła, że pierwszoroczna składka stanowi prowizję pośrednika, który pozyskał klienta. Pozostałe opłaty wynikające z ogólnych warunków stanowią wynagrodzenie ubezpieczyciela za czynności dokonywane w związku z lokowaniem zdeponowanych środków. Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie zaproponował żadnej kwoty wynagrodzenia i nie uzasadnił dlaczego pozwany za wykonane na jego rzecz czynności miałby być pozbawiony wszelkiego wynagrodzenia i zysku, który stanowi właściwy cel jego działalności.

### ***O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c.***

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, a to art. 385<sup>1</sup>§1kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stosowanie przez pozwanego wzorca umownego OWU odnoszących się do świadczenia wypłaty wartości polisy w tym opłat likwidacyjnych nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów konsumentów. zarzuciła naruszenie art. 385<sup>1</sup>§3 i 4 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że ciężar dowodu że postanowienia wzorca umownego OWU odnoszące się do świadczenia wypłaty wartości polisy w tym opłat likwidacyjnych zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywa na konsumentach. Zarzucił też naruszenie art. 233§1kpc polegające na nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie oraz wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewypływających odnośnie braku naruszenia dobrych obyczajów przez kwestionowane postanowienie umowne oraz całkowite pominięcie dla oceny spraw znaczenia wydania w dniu 2 listopada 2015r. przez Prezesa Urzędu ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura we W. prawomocnej decyzji zobowiązującej nr (...). Stawiając te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda kwoty określonej w pozwie wraz z zasądzeniem kosztów postępowania i kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczyciel nie miał prawa mobilizować klienta do kontynuowania umowy w dłuższym okresie czasu poprzez obciążanie go w przypadku wypowiedzenia umowy opłatami likwidacyjnymi czy wykupu których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w umowie wyjaśnione, a w konsekwencji miały charakter klauzul abuzywnych. Powód wywodził, że zatrzymanie ponad 50% środków zgromadzonych na rachunku inwestycyjnym powoda ocenić należy jako bezzasadną sankcję za utratę przez pozwanego możliwości dalszego dysponowania środkami finansowymi powoda. podniósł, że w umowie ani w OWU pozwana nie wskazała pokrywaniu jakich kosztów służy opłata likwidacyjna. OWU nakładały na klienta obowiązek uiszczenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia, jakie jakie świadczenia wzajemne ze strony pozwanej mu przysługiwały.

przywołał przykłady z orzecznictwa, w którym dokonywano takiej oceny opłat likwidacyjnych.

wskazał, że przerzucenie tak wysokich kosztów na klienta przy jednoczesnym uzyskiwaniu dochodu przez pozwanego z obrotu środkami wpłaconymi przez powoda ewidentnie kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazał, że wyjaśnienie powodowi w OWU mechanizmu wyliczenia opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby klientowi realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla niego korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, jakie mogą zaistnieć w przyszłości.

Wykazanie czynników kształtujących wysokość tej opłaty ex post- po dacie zawarcia umowy zdaniem skarżącego jest niewystarczające.

Wskazał, że to pozwanego a nie powoda obciążał dowód, że warunki umowy ubezpieczenia zostały z powodem indywidualnie uzgodnione.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne nie były co do zasady kwestionowane. Apelacja zarzuciła co prawda naruszenie art. 233§1 kpc, jednak analiza tego zarzutu prowadzi do wniosku, że skarżący zarzuca niewłaściwą ocenę prawną okoliczności co do tego, że nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów przez postanowienia umowne. W tym kontekście podniesiony zarzut jest trafny, choć nie dotyczy wprost poczynionych ustaleń faktycznych.

W tym kontekście podnieść należy, że w świetle materiału sprawy oraz brzmienia art. 385<sup>1</sup>§4kc to pozwaną a nie powoda obciążał ciężar udowodnienia, że postanowienia OWU dotyczące opłat likwidacyjnych zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Pozwana nie przedstawiła na tę okoliczność dowodu. Potwierdzenie zapoznania się przez powoda z ogólnymi warunkami ubezpieczenia nie świadczy o indywidualnym uzgadnianiu z nim tych postanowień.

W istocie Sąd Rejonowy pominął przedstawioną przez powoda decyzję nr (...) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jednak z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy nie miało to zasadniczego znaczenia, skoro obowiązkiem Sądu było dokonanie indywidualnej oceny w niniejszej sprawie, czy zawarta przez strony umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne.

Ocena ta nie została przez Sąd Rejonowy dokonana prawidłowo. Sąd skupiając się na poniesionych przez pozwaną kosztów nie zauważył, że w żaden sposób okoliczność konieczności ich poniesienia oraz przeznaczenia opłaty likwidacyjnej na pokrycie kosztów w takiej wysokości nie była przytoczona w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Nadmienić przy tym należy, odnosząc się do charakteru umowy łączącej strony, że wymieniona w niej suma ubezpieczenia była nadzwyczaj niska (100zł, co wynika z polisy k. 94), a zatem ryzyko ubezpieczeniowe pozwanej było w przypadku tej umowy minimalne, zaś przeważającym elementem zawartej przez strony umowy był jej charakter inwestycyjny. Także ta okoliczność winna być uwzględniana przy ocenie łączącej strony umowy.

Wskazanie dokładne wysokości opłaty likwidacyjnej w treści ogólnych warunków oraz okoliczności jej pobierania nie jest wystarczające dla uznania, że nie jest to postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 kc.

Zgodnie z tym przepisem, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Oceniane postanowienie umowne nie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem, co już wskazano. Nie stanowi ono głównego świadczenia strony, bowiem nie można przyjąć, aby umowa została zawarta celem jej przedterminowego rozwiązania i pobrania przez pozwaną od powoda opłaty likwidacyjnej. Niewątpliwie zatem przewidziana w ogólnych warunkach ubezpieczenia opłata likwidacyjna miała zgodnie z wolą pozwanej zastosowanie w sytuacji nie stanowiącej celu umowy i nieoczekiwanej przez jej strony przy zawieraniu umowy.

Powyższe prowadzi do wniosku, że jednoznacznie postanowienie umowy o opłacie likwidacyjnej może podlegać ocenie w kontekście art. 385<sup>1</sup>§1kc – a to czy stanowi niedozwoloną klauzulę umowną.

Ustawodawca nałożył na ubezpieczyciela szereg obowiązków o charakterze informacyjnym, jakie winien ona realizować przy zawieraniu umowy ubezpieczenia, w tym umowy ubezpieczenia z funduszem kapitałowym. Zgodnie z art. 13 ust.4 pkt 5 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151, z późn. zm.) pozwanej było określenie w umowie zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego.

Skoro zatem w umowie pomiędzy stronami nie wskazano, że opłata likwidacyjna ma pokrywać ponoszone koszty, jednocześnie nie określając podstaw jej wyliczenia oraz nie określając bliżej jej charakteru, pozwana nie może w toku niniejszej sprawy opierać swego stanowiska na twierdzeniach, że opłata ta miała pokrywać koszty związane z umową. Takie wykazywanie jest bowiem spóźnione, a w świetle obowiązku wskazanego w art. art. 13 ust.4 pkt 5 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej pozostaje w sprzeczności z treścią zawartej przez strony umowy.

Umowa stron nie określała charakteru opłaty likwidacyjnej jako stanowiącej pokrycie kosztów i nie wymieniała tychże kosztów. Zatem powód jako konsument nie miał możliwości dokonania realnej oceny warunków umowy w tej części wobec braku odpowiednich postanowień przedstawionych mu ogólnych warunków ubezpieczenia.

W tych okolicznościach należy traktować zawarte w OWU postanowienie o opłacie likwidacyjnej jako sankcję za wcześniejsze rozwiązanie umowy. Takie jej rozumienie, przy uwzględnieniu stosunku wysokości tej opłaty do świadczeń powoda uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Podobną ocenę takiego postanowienia umownego zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013r., I CSK 149/13. Wskazał on także na istotne znaczenie obowiązku informacyjnego ubezpieczyciela, na symboliczny charakter ochrony ubezpieczeniowej w ocenianej umowie, co zaistniało także w niniejszej sprawie. Także w ocenianych przez Sąd Najwyższy w tamtej sprawie ogólnych warunkach ubezpieczenia brak było postanowień wskazujących, że opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy. Sąd Najwyższy ocenił także, że wykazywanie tychże kosztów ex post w ramach toczącego się już postępowania sądowego jest niewystarczające. Sąd Najwyższy wskazał, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04.). Wskazał ponadto, że postanowienie umowne dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej w ocenianej przez niego sprawie nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat - opłaty likwidacyjnej pochłaniającej wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku podstawowym, jeśli wypowiedzenie umowy następuje w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy oraz znaczną ich część w następnych latach i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków. Sąd Najwyższy podzielił pogląd, że przejście przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a ponadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, gdyż kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Wbrew ocenie Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy zauważa, że w zawartej przez strony umowy postanowienie o opłacie likwidacyjnej zostało ukształtowane analogicznie do sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy w przytoczonej uchwale. Jakkolwiek szczegółowe postanowienie umowne dotyczące wysokości składki miesięcznej powoda są oczywiście w niniejszej sprawie inne, to nie zmienia to oceny konstrukcji postanowienia o opłacie likwidacyjnej.

Podzielając przytoczony wywód prawny dokonany przez Sąd Najwyższy Sąd Okręgowy uznaje, że postanowienie umowne OWU zawartej pomiędzy stronami umowy ma charakter klauzuli abuzywnej (niedozwolonego postanowienia

umownego). Jako takie, zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§1kc, postanowienie takie nie wiąże konsumenta. Przepisy prawa nie przewidują wprowadzenia w miejsce niewiążącego z tej przyczyny postanowienia umownego innego postanowienia, stąd brak podstaw do uznania zasadności potrącenia z należności powoda innej, np. niższej kwoty z tytułu wcześniejszego rozwiązania umowy ubezpieczenia.

Odnosząc się do argumentacji Sądu Rejonowego oraz pozwanej co do odpłatności zawartej przez strony umowy podnieść należy, że poza możliwością dysponowania składkami wpłaconymi przez powoda przy znikomym ryzyku ubezpieczeniowym (z uwagi na niską wysokość sumy ubezpieczenia), z treści OWU oraz przedstawionego na k. 118 wyczerpania wynika pobranie przez pozwaną w czasie trwania umowy szeregu opłat (opłata za zarządzanie, opłata za administracyjną opłata za ryzyko, opłata operacyjna, opłata od wykupu). Sposób rozliczenia z pośrednikiem ubezpieczeniowym nie został wskazany w umowie stron, pozostawał zatem całkowicie poza postanowieniami zawartej przez strony umowy i poza wolą powoda, którą obejmować on mógł jedynie postanowienia umowne.

Z zestawienia k. 118-9 wynika, że suma wpłaconych przez powoda składek wyniosła 7655,63 zł, a wartość wyczerpania opłaty likwidacyjnej – 3600zł. Z pisma pozwanej z dnia 25.01.2013r. wynika, że wyczerpana przez pozwaną wartość wykupu wyniosła 6745,36 zł. Skoro powodowi wypłacono dotychczas 3281,80zł to przy uwzględnieniu, że postanowienie umowne o możliwości potrącenia opłaty likwidacyjnej nie wiąże powoda, żadaną w niniejszej sprawie kwotę uznać należy za zasadną – na podstawie §29 pkt 3 OWU. Zgodnie z tym postanowieniem, towarzystwo dokonuje jednorazowej wypłaty wartości polisy w terminie 30 dni od dnia doręczenia towarzystwu wniosku i dostarczenia dokumentów o których mowa w §29 ust.2. Skoro pozwana wypłaciła powodowi wyczerpaną przez siebie część wartości polisy w dniu 22.01.2013r, domniemywać należy, że warunki wskazane w §29 pkt 2 i 3 zostały przez powoda wykonane (art. 231 kpc). Zważywszy na termin wynikający z wskazanego przepisu, żądanie odsetek przed upływem 30 dni od rozwiązania umowy nie było zasadne. Zatem w tej części żądanie pozwu musiało zostać oddalone.

Z tych powodów w oparciu o art. 386§1kpc orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na art. 100 kpc, uznając, że powód przegrał jedynie w nieznacznej części. Do kosztów tych zaliczono koszty opłaty, koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 600zł (w ocenie Sądu Okręgowego niniejsza sprawa nie uzasadniała zasądzenia tych kosztów w podwójnej wysokości) opłatę skarbową w kwocie 17 zł oraz koszty adwokackie w postępowaniu zażaleniowym – w kwocie 225 zł. Co do opłaty od zażalenia- zostało wydane przez Sąd Rejonowy zarządzenie o jej zwrocie powodowi (k. 238).

Opisane powody oddalenia częściowego powództwa musiały też skutkować oddaleniem apelacji w tej samej części na podstawie art. 385kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 100 kpc w zw. z art. 391§1kpc, zaliczając do nich opłatę od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 450zł – ustalone na podstawie §2 pkt 3 w zw. z §10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Zarówno w odniesieniu do postępowania przed Sądem I instancji, jak i w odniesieniu do postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do podwyższenia stawki wynagrodzenia pełnomocnika do dwukrotności stawki. Oceniając niniejszą sprawę w kontekście przesłanek z §15 ust.3 w.w. rozporządzenia Sąd Okręgowy zważył, że sprawa niniejsza opierała się w przeważającej części na dokumentach, a w sprawie przed Sądem Rejonowym jak i Sądem Okręgowym miała miejsce jedna rozprawa. Nie korzystano w sprawie z opinii biegłego.

Pełnomocnik wobec szerokiej bazy orzeczeń zajmujących się dotąd problemem opłaty likwidacyjnej miał możliwość powołania się na nie.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji.

SSO Gabriela Sobczyk